

Polskie organizacje imigranckie w Irlandii - raport z badania ekspertów

Lopez Rodriguez, Magdalena

Veröffentlichungsversion / Published Version
Arbeitspapier / working paper

Empfohlene Zitierung / Suggested Citation:

Lopez Rodriguez, M. (2019). *Polskie organizacje imigranckie w Irlandii - raport z badania ekspertów*. Warszawa: University of Warsaw, Centre of Migration Research (CMR). <https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:0168-ssoar-70941-6>

Nutzungsbedingungen:

Dieser Text wird unter einer CC BY Lizenz (Namensnennung) zur Verfügung gestellt. Nähere Auskünfte zu den CC-Lizenzen finden Sie hier:
<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0/deed.de>

Terms of use:

This document is made available under a CC BY Licence (Attribution). For more information see:
<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0>



Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **w Irlandii** – raport z badania ekspertów



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **w Irlandii** – raport z badania ekspertów

Magdalena Lopez Rodriguez



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autor raportu: Magdalena Lopez Rodriguez
Email: gorongosete@hotmail.com

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN 978-83-66348-07-3



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści	
O projekcie	5
I. Przebieg realizacji badań empirycznych	7
II. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich w Irlandii	8
a. Percepcja kondycji polskich organizacji imigranckich w Irlandii	8
b. Postrzeganie roli polskich organizacji imigranckich w Irlandii	18
III. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Irlandii	22
a. Postrzeganie relacji polskich organizacji imigranckich z instytucjami irlandzkimi ..	22
b. Percepcja relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Irlandii	25
IV. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Irlandii a państwem polskim	27
V. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich w Irlandii	30
VI. Podsumowanie	35

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych



krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk migracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.



I. Przebieg realizacji badań empirycznych

Wywiady w zakresie polskich organizacji imigranckich w Irlandii zostały przeprowadzone z 7 ekspertami (4 kobietami oraz 3 mężczyznami). Respondenci pełnili rozmaite funkcje, czasem kilka na raz; sześciu ekspertów jest związanych z instytucjami mieszczącymi się w Dublinie, a jedna osoba – z instytucją w Cork. Są to: pracownik organizacji charytatywnej w Irlandii i jednocześnie były pracownik akademicki zajmujący się tematyką migrancką, były dziennikarz polskich mediów w Irlandii i współzałożyciel polskiej organizacji imigranckiej, pracownik instytucji państwa polskiego i wielostronny działacz polonijny (miedzy innymi współzałożyciel popularnej organizacji polonijnej), pracownik instytucji państwa polskiego, pracownik instytucji państwa polskiego, pracownik polskiej organizacji pomocowej w Irlandii, pracownik organizacji państwowej w Irlandii, poprzednio aktywny w społeczności polskiej. Rekrutacja uczestników badania miała miejsce w sierpniu, a wywiady zostały przeprowadzone osobiście z każdym z respondentów pomiędzy 20 i 23 września 2016 roku. Wywiady trwały od pół (Irlandia_5_OrgPanPol) do półtorej godziny (Irlandia_3_OrgNGOPol).

Rekrutacja respondentów przebiegła bez większych problemów i odbyła się drogą mailową; wszyscy potencjalni respondenci odpowiedzieli na wiadomości i wyrazili chęć uczestniczenia w badaniach. Badani byli poszukiwani oraz rekrutowani metodą kuli śnieżnej: część poprzez wcześniejsze kontakty z Irlandii, a część poprzez zwerbowane osoby. Większość respondentów w niniejszej próbie jest związana z Dublinem, ale po przeprowadzonych wywiadach można uznać, że ośrodki Limerick, Galway, Arklow i Ennis mogłyby być wykorzystane do prowadzenia kolejnych wywiadów związanych z tą tematyką. Głównym problemem, który pojawił się przy badaniach, była dążność wśród niektórych uczestników do wypowiadania się raczej o ich własnej działalności niż o kondycji i funkcjonowaniu organizacji w Irlandii ogółem z perspektywy eksperckiej. Najtrudniejszym zagadnieniem dla respondentów okazał się temat umiejscowienia polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Irlandii.

Tabela 1.

Lp.	Stosowany kod	Typ rozmówcy	Lokalizacja
1	X ¹	Pracownik organizacji charytatywnej w Irlandii i jednocześnie były akademik zajmujący się tematyką migrancką (K)	Dublin
2	X	Były dziennikarz polskich mediów w Irlandii i współzałożyciel polskiej organizacji imigranckiej (K)	Dublin
3	X	Pracownik instytucji państwa polskiego w Irlandii i wielostronny działacz polonijny (miedzy innymi współzałożyciel popularnej organizacji polonijnej) (K)	Dublin
4	X	Pracownik instytucji państwa polskiego w Dublinie (M)	Dublin
5	X	Pracownik instytucji państwa polskiego (K)	Dublin
6	X	Pracownik polskiej organizacji pomocowej w Irlandii (M)	Cork
7	X	Pracownik organizacji państwowej w Irlandii, poprzednio aktywny w społeczności polskiej (M)	Dublin

II. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich w Irlandii

a. Percepcja kondycji polskich organizacji imigranckich w Irlandii

Niniejszy raport przedstawia analizę opinii ekspertów w zakresie polskich organizacji imigranckich w Irlandii na temat ich miejsca, kondycji, funkcjonowania i roli w tym kraju. Został on sporządzony na podstawie indywidualnych wywiadów pogłębionych z rozmówcami należącymi do powyższej kategorii. Warto nadmienić, że respondenci wyszczególnili następujące typy organizacji polonijnych obecnych w Irlandii: kulturalne, pomocowe, edukacyjne, branżowe, lobbujące, integracyjne, reprezentujące Polaków oraz pełniące funkcje usługowe. Typy te oraz rola poszczególnych organizacji zostaną szerzej omówione w następnej części rozdziału.

Jeden z rozmówców (Irlandia_4_OrgPanPol) wskazał na interesujący fenomen Irlandii. Ma ona swoją specyfikę w odniesieniu do istniejących w tamtejszym kontekście struktur organizacyjnych. Irlandzka Polonia jest na ogół młoda – to grupa, która wyemigrowała na przestrzeni ostatniej dekady. Odnośnie do zakładania organizacji i zasilania ich struktur ma to zarówno swoje plusy, jak i minusy. Młodzi działacze są zdani na siebie i swoje własne, dopiero zdobywane doświadczenie, ponieważ brakuje ustanowionych wzorów polonijnych struktur organizacyjnych z przeszłości. Jeden z badanych scharakteryzował to następująco:

Plusy mogą być takie, że ta Polonia jest zdana trochę też na siebie i dużo inicjatyw, które tworzy, tworzy od nowa, trochę też realizując inicjatywy, które odwołują się

¹ W celu zapewnienia anonimowości rozmówców, kody nie zostały umieszczone w tabeli



do jakichś takich bardziej współczesnych form funkcjonowania NGOs czy organizacji mniejszościowych, migranckich itd., korzystając też ze wzorów organizacji, które tutaj działają w Irlandii.(Irlandia_4_OrgPanPol)

Brak takowych struktur może być powodem ułomności stanu organizacji, ale też bodźcem do stwarzania bardziej nowatorskich form organizowania się oraz braku szkodliwych:

(...) układów, układzików, koterii i tego, co się dzieje w przypadku długiego funkcjonowania. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Jednocześnie nie ma możliwości przeszczepiania rozwiązań, które funkcjonują z powodzeniem i brakuje:

(...) struktur organizacyjnych, do których [organizacje] mogą się odwołać i poradzić. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Inny respondent określił polonijne organizacje, jako słabe, a powód, jaki podał, to brak zaplecza, wiedzy jak działać i niewystarczające wsparcie:

(...) my do wszystkiego dochodziliśmy sami i dochodzimy cały czas sami. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Współcześnie w środowisku irlandzkich organizacji imigranckich przeważa trend wychodzenia poza ramy działalności w obrębie swojej kultury, narodowości i koncentrowania się na profilu integracyjnym oraz uczestnictwie w wielokulturowości Irlandii. Adekwatnie ujęła ten dualizm jedna z respondentek, zwracając szczególną uwagę na aspekt kulturowy w połączeniu z nurtem integracyjnym:

(...) to jest nasza kultura i może... Proszę spróbować bigosu, bo jest dobry, i mamy fajną muzykę, ale jednocześnie chcielibyśmy się włączyć w to społeczeństwo i na przykład mieć paru radnych, którzy są Polakami, bo jesteśmy mieszkańcami tego miasta i chcemy w tym mieście jakoś uczestniczyć.(Irlandia_1_OrgNGOIrI)

Innymi słowy, młodzi działacze pragną nastawić się na współpracę z organizacjami niepolonijnymi raczej niż na „patriotyczną izolację” (Irlandia_1_OrgNGOIrI) i to zostało określone, jako atut i mocna strona irlandzkich organizacji polonijnych. Tym niemniej mogłoby to być również sednem konfliktu między starszymi (Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny oraz Towarzystwo Polsko-Irlandzkie) a nowymi organizacjami:

(...) z kolei młodzi mają inne wizje, starsi chcą pielęgnować kulturę i mają różne cele, różne misje. (Irlandia_1_OrgNGOIrI)

Choć starsze organizacje nie trafiają do obecnej fali migracyjnej, to dzięki platformie komunikacji, jaką jest Forum Polonia, wszystkie są skonsolidowane i koegzystują na zasadzie komplementarności raczej niż wrogości.

Elementem polityki integracyjnej Irlandii, tak jak w innych krajach europejskich, jest ostatnimi czasy koncentrowanie działań rządu wyłącznie na nowoprzybyłych migrantach spoza krajów UE. Zakłada się, że przybysze z krajów Unii Europejskiej, jako mobilni obywatele, mają takie same prawa i potrzeby jak Irlandczycy, a od 2010 roku wszystkie środki finansowe na pomoc dla imigrantów musiały pochodzić z Funduszy Integracji Europejskiej i Europejskiego Funduszu na Rzecz Uchodźców; fundusze te nie obejmowały finansowaniem obywateli Unii Europejskiej. Integracja, a co za tym idzie, wsparcie dla organizacji imigranckich, koncentruje się na społecznościach, które kulturowo różnią się od europejskich społeczności; obecną strategią jest ukierunkowanie na odbiorcę bardziej odmiennego kulturowo (*Raport z badania przedstawicieli instytucji państwa przyjmującego*, Irlandia 2016). Ten problem był również podnoszony w wywiadach eksperckich i na przykład jedna z badanych zaobserwowała, że (...) *do tej pory wszelkie takie działania aktywizacyjne, jeżeli chodzi o takie zaangażowanie polityczne, w Irlandii były kierowane do obywateli (...) spoza Unii Europejskiej (...)*. (Irlandia_3_OrgNGOPol), a jedynie ostatnio zajęto się sprawami społeczności europejskiej.

W zależności od statusu respondenta, kondycja finansowa i zasoby organizacji były oceniane różnorako. O ile osoby zaangażowane w działalność konkretnych organizacji miały bardziej krytyczne nastawienie do stanu zasobów finansowych organizacji polonijnych *Mamy za mało pomieszczeń i za mało finansów, żeby się dalej rozwijać (...)* (Irlandia_6_OrgNGOPol)), to osoby „z zewnątrz” nie postrzegały tego, jako kwestii problematycznej. Na przykład pracownik instytucji państwa polskiego tak ocenił sytuację:

(...)ja nie słyszałam, żeby ktokolwiek zgłaszał jakiegokolwiek problemy finansowe (...) ja nie spotkałam się, odkąd tutaj jestem, [z tym] żeby organizacje narzekały, że nie mają środków. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Zaobserwowano również, że organizacjom o profilu pomocowym/wspierającym jest łatwiej uzyskać dofinansowanie zarówno od rządu polskiego, jak i lokalnych urzędów irlandzkich:

Organizacje pomocowe [korekta autora raportu, w oryginalnej wersji „pomocyjne”] są w dobrej kondycji, bo mają dofinansowanie zarówno (...) od nas, od placówki, bo placówka dofinansowuje organizacje polonijne właśnie poprzez te wnioski projektowe, które wpływają do nas, jak również te organizacje otrzymują środki, jeżeli (...) wnioskują do miejscowych urzędów. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Mimo ostrej krytyki i narzekań większości respondentów na niewystarczające wsparcie finansowe, na podstawie wywiadów można było odnieść wrażenie, że polskim organizacjom imigranckim jednak udaje się przetrwać trudne momenty. Jako przykład podano kontekst polskiej biblioteki w Dublinie, której działaczom, po nagłym i dramatycznym wycofaniu środków, udało się pozyskać innych sponsorów oraz znaleźć inne formy finansowania, dzięki którym biblioteka, w ulepszonej formule, może funkcjonować dalej.

Postrzeganie zaangażowania Polaków w działalność organizacji

Oddzielnym tematem, na który często wypowiadali się badani, była kwestia angażowania się społeczności polskiej w aktywność organizacji polonijnych w Irlandii.

Przeważała opinia ze zaangażowanie to jest niewystarczające, ponieważ obejmuje niewielką grupę aktywnych jednostek. Tym niemniej, omawiano kwestie czynników zarówno silnego, jak i słabego zaangażowania. Zwykle zależało ono od charakteru przedsięwzięcia i od docelowej publiczności organizowanego wydarzenia. Kilku respondentów pozytywnie wyraziło się na temat sprawnego nawiązywania współpracy i samoorganizowania się przy obu edycjach festiwalu „Polska-Eire”:

(...) na przykład jak w tym roku – to już była druga edycja – był organizowany taki festiwal „Polska-Eire” w różnych partiach Irlandii, różne organizacje, nawet ad hoc, nawiązały ze sobą współpracę i bardzo fajnie to wyszło. Przez cały tydzień było bardzo dużo różnych organizacji dla Polaków.(Irlandia_5_OrgPanPol)

Ponadto respondenci napomykali, że w niedużej Irlandii jest silna grupa Polaków, którzy są aktywni i pragną bezinteresownie działać i tworzyć coś nowego:

(...) mocnymi stronami są na pewno ludzie, którzy chcą działać i którzy chętnie działają, wkładają swój wolny czas w to, bo naprawdę ludzie są niesamowicie aktywni, Polacy tutaj, i robią mnóstwo rzeczy charytatywnie... (...) ja mam stale coś w swoim kalendarzu, stale. To są wszystko polskie imprezy.(Irlandia_2_OrgNGOPol)

Ze względu na to, że społeczność polska funkcjonuje tam już ponad 10 lat, pracownicy organizacji rozwinęli szeroką sieć kontaktów oraz nawiązali różne formy współpracy. Jeden z badanych zauważył, że po takim okresie organizacje rozumieją już potrzeby swoich rodaków:

(...) uważam, że nie jest źle. Jest okej, bo z każdej dziedziny coś się znajdzie (...) myślę, że dobrze funkcjonują, dlatego że już jesteśmy tu długo i one wiedzą już jakby, co mają robić, już są tak obeznane w zapotrzebowaniu.(Irlandia_2_OrgNGOPol)

W miarę postępowania procesu osiedlania się Polaków w Irlandii zwiększyła się liczba i charakter organizacji. Również, jak zaobserwował respondent, rozprzestrzeniły się one na różne regiony Irlandii i już nie są skoncentrowane w głównych ośrodkach; oprócz Dublina, Limerick czy Cork są przykładowo obecne w Arklow, Kilkenny, Ennis, Galway czy Gorey. Ze względu na zdobyte doświadczenie i wiedzę, organizacje polonijne działają prężniej i mają bardziej rozbudowane struktury niż na początku funkcjonowania:

(...) ja zdobyłam już wiedzę, która pozwala mi teraz iść do przodu... To te 10 lat, [przez] które nabyłam praktyki w prowadzeniu organizacji – stworzyliśmy silną grupę ludzi i zdobyliśmy wiedzę i myślę, [że organizacje] będą mocniejsze, na pewno same w sobie, w strukturach, w radzeniu sobie.(Irlandia_2_OrgNGOPol)

Jako organizacje, które angażują całe społeczeństwo, głównie dzięki rodzinom i ich dzieciom, wymieniono szkoły polskie, harcerstwo i spontaniczne lub cykliczne akcje, np. coroczne WOŚP czy festiwal „Polska-Eire”. Tym niemniej należy nadmienić, że wypowiadając się przychylnie o zaangażowaniu Polaków, niektórzy badani nie odróżniali aktywności komercyjno-przedsiębiorczej od aktywności organizacji

realizujących cele pożytku publicznego i przeznaczających wszystkie swoje środki na osiągnięcie tychże celów.

Zdania na temat zaangażowania były jednak podzielone i część respondentów oceniła partycypację mniej pozytywnie; krytykowano brak uświadomienia w kwestiach wolontariatu i szeroko rozumianej pracy społecznej oraz działań charytatywnych, a także brak etosu samoorganizowania się i zrzeszania, które zostały niejako przeszczone ze środowiska polskiego. Jedną z uczestniczek badań tak scharakteryzowała aktywność Polaków:

(...) wiem, że jest na pewno dużo osób, które mają w sobie potencjał albo mają jakieś umiejętności, które by mogły wykorzystać na rzecz jakiegokolwiek organizacji, czy to będzie organizacja przy kościele, czy klub sportowy. Myślę, że my jeszcze troszeczkę nie jesteśmy nauczani, co to jest praca społeczna i co to jest wolontariat. (Irlandia_3_OrgNGOPol)

Jeśli aktywność opiera się na działalności wolontariackiej, wówczas grozi to brakiem ciągłości. Brak płatnych etatów i poleganie na tymczasowych wolontariuszach mogą być poważną przeszkodą w rozwoju organizacji. Fundusze często pokrywają kwestie administracyjne i techniczne, ale nie odpłacają członków zarządzających organizacjami:

(...) tam są ludzie, którzy od lat robią to hobbystycznie, bez żadnego wynagrodzenia, po prostu bo to lubią, ale też nie mają czasu, żeby wejść na wyższy poziom tej działalności, bo mają pracę, muszą się z czegoś utrzymać, muszą coś do garnka włożyć (Irlandia_7_OrgPanIrl).

Stopień zorganizowania

Według badań przytoczonych przez jednego z rozmówców (Irlandia_3_OrgNGOPol), Polacy to najbardziej aktywna w Irlandii społeczność wśród grup z dawnego bloku wschodniego. W przeszłości (...)powiedzmy, [przez] te lata do kryzysu to [organizacje polskie] były bardzo widoczne (Irlandia_1_OrgNGOIrl), ponieważ Polacy byli pewnym ewenementem, postrzegano ich jako coś nowego i atrakcyjnego. Bardzo dobrze był i jest rozwinięty przynoszący zyski sektor komercyjny, polskie sklepy, przychodnie, czy nawet dochodowe szkoły polskie i językowe.

Organizacje powstają w różnoraki sposób, ale najczęściej jest to nieformalne spotkanie, „skrzyknięcie” się kilku zainteresowanych osób np. dzieci w szkole:

(...) ludzie się spotykają w szkole i zaczynają coś razem wymyślać i to może być taki element... to [idea] się może zrodzić. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Właśnie na zasadzie spontaniczności i nieformalnych spotkań kilku aktywistów udało się założyć Forum Polonia:

(...) wtedy, na tych spotkaniach wyniknęło: ludzie, my robimy tyle tych różnych rzeczy, może by stworzyć takie właśnie Forum Polonia. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Inną formą zawiązywania się takich organizacji może być konkretny incydent wśród społeczności polskiej², po którym następuje potrzeba wsparcia, samoorganizowania się i w efekcie nawiązanie dialogu, który może pociągnąć za sobą dalsze inicjatywy. To samo zaobserwował inny badany:

Polacy są bardzo trudnym targetem, żeby zachęcać [ich] do organizowania się. Pojawiają się wtedy, kiedy jest kryzys. Czyli coś musi ich przycisnąć, żeby zaczęli się organizować. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Forum Polonia było wspomniane kilka razy, jako pozytywny element łączący organizacje i wspomagający kooperację pomiędzy nimi (...) *Forum Polonia jest taką platformą, gdzie jest jakaś tam bardzo fajna forma współpracy; komunikują się ze sobą... Mają kontakty tutaj do wszystkich (Irlandia_7_OrgPanIrl) albo (...) była ta wola dogadania się; o ile one wszystkie nadal są pod tym parasolem Forum [Polonia], to ja zakładam, że nadal jest porozumienie (Irlandia_1_OrgNGOIrl).* Kilku badanych podniosło temat braku skonfliktowania i starć pomiędzy „starymi” (głównie POSK i Towarzystwo Polsko-Irlandzkie) i „nowymi” organizacjami, przeciwstawiając ten stan rzeczy stanowi w innych krajach, gdzie osiadła polska diaspora. Inni twierdzili, że organizacje „stare, zasiedziały” w Irlandii nie istnieją, bo w nich również obecna jest „młoda krew” i są otwarte:

(...) poznałam ludzi z POSK-u i z IPS-u, że nie było czegoś takiego. Bo oni oczywiście stanowią ten trzon tej takiej organizacji, ale dali dużo młodym do... Przede wszystkim prezesem IPS przez jakiś czas był chłopak, przedstawiciel młodej emigracji (...) o ile zachowany zostanie ten duch, Jan Paweł II, Chopin itd., to jednak te inicjatywy młodych były jak najbardziej wspierane. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Komentowano, że brak formalnej struktury w niektórych organizacjach może w rzeczywistości wspomagać dynamikę ich funkcjonowania, ponieważ wiele zaangażowanych osób działa na zasadzie satelity. Próby sformalizowania jednej z organizacji kończyły się fiaskiem, a badany tak to tłumaczył:

(...) formalna struktura nie zawsze się sprawdza. Jeżeli spotyka się grupa takich wolnych dusz, liderów ze świata nauki, związków zawodowych, prawnik, działacze społeczni... To się po prostu nie sprawdza; to są osoby po prostu jak takie satelity, mają jakieś projekty, koordynują je. Z uwagi na ich profesjonalizm należy uszanować ich autonomię i dać im możliwość działania, robią to pod szyldem fajnej marki i tak to wygląda. (Irlandia_3_OrgNGOPol)

² Jeden z badanych na przykład opisał proces stworzenia inicjatywy w Ennis: „Ten folk, który powstał w Ennis. Tam był jakiś zespół piłkarski, później była taka tragiczna sytuacja, że mężczyzna się powiesił, więc zaczął być organizowany memoriał, żeby zacząć zbierać pieniądze na syna, który został. Ten syn później właściwie z tą matką chyba już wrócili do Polski, ale mogą się mylić. Ale ta energia została. Zaczęli na tym też budować inicjatywę jakiegoś folku i tam, ten, w trakcie tego festiwalu „Polska-Eire”, który był dodatkowym takim symptomem, więc kiedy to się pojawiło, okazało się, że to jest... Nie wiem, skąd to jest, już teraz nie pamiętam, ale ta fasola wrzawska, fasola się tam pojawiła według przepisu i ktoś z tych Wrzaw, z tej gminy przyjechał, więc takie te relacje samorządowe zaczęły się pojawiać” (Irlandia_4_OrgPanPol).

Pojawił się głos, że migranci i ich organizacje mają chęć pomagania, uczestniczenia i zaistnienia, kiedy jest potrzeba; to wszystko wskazuje na pozytywne aspekty współpracy. Jako przykład podawano sprawną i bezsporną współpracę polskich instytucji przy organizacji Festiwalu „Polska-Eire”:

(...) nagle ten polski sklep pojawi się jako sponsor, przyniesie swoje logo, ale na przykład da tę kiełbasę czy te pączki... I ktoś kogoś tam jeszcze wynajdzie, to jakiś przewóz, że autobus będzie za darmo. To nagle uświetni to polska grupa folkowa, tańce tradycyjne... Mało widzę tu konkurencji. (Irlandia_4_OrgPanPol)

(...) biorąc pod uwagę współpracę, jaka była przy festiwalu „Polska-Eire”, to ja nie mogę mieć żadnych zastrzeżeń, bo wydawało mi się, że dobrze współpracują ze sobą. Nawet pomagają sobie wzajemnie. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Konflikty i napięcia jako determinanty zorganizowania i funkcjonowania organizacji

Obecność lub brak konfliktu często wpływa na stopień rozwoju organizacji i funkcjonowania jej struktur. Na początku rozmów respondenci zgodnie twierdzili, że w Irlandii nie występuje żaden jawny i zaostrzony konflikt inter-organizacyjny. Wręcz przeciwnie, podkreślano i dawano przykłady porozumienia, współpracy między organizacjami i ich komplementarności:

(...) nie było tutaj jakiegoś otwartego konfliktu (...) jeżeli jest jakaś inicjatywa, z jednej strony wychodzi, to jest w jakiś sposób wspierana przez tę drugą stronę – jest współpraca pomiędzy tymi organizacjami. (...) nie są dla siebie konkurencją, tylko się uzupełniają. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Ta deklarowana początkowo przez badanych bezkonfliktowość w relacjach między organizacjami polonijnymi w Irlandii jednakże nie była tak jednoznaczna, kiedy zaczęli oni głębiej analizować relacje międzyorganizacyjne i wysnuwać wnioski na temat tego, w jaki sposób napięcia mogą wpływać na ich stan i stopień zorganizowania. Na podstawie wywiadów można wskazać na trzy przyczyny konfliktów między wspomnianymi organizacjami w Irlandii: [1] związane z różnicami na tle politycznym, [2] różnice na tle posiadania władzy i wpływów oraz [3] natury osobistej.

Po pierwsze, w opinii badanych, pojawiają się konflikty na tle politycznym [1] i, co za tym idzie, utrudniona kooperacja ze względu na rozbieżność profili lub interesów:

(...) jest coraz więcej napięć, które odzwierciedla sytuacja polityczna w Polsce. To się przenosi. Więcej radykalizmów, ekstremizmów, ruchów narodowych, które się gdzieś tam pojawiają. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Polaryzacja organizacji związana jest z różnicami politycznymi, a w kontekście jednego z irlandzkich ośrodków zostało to opisane jako „tajemnica poliszynela”³ (Irlandia_4_OrgPanPol).

³ Ze względu na prośbę rozmówcy, cytat nie może być tutaj zastosowany.

Konflikt na tle posiadania wpływów [2] powoduje trudności w stworzeniu jednej formalnej struktury parasolowej w Irlandii; jest kilka silnych organizacji, które претендуют do pełnienia funkcji parasola, a ich członkowie obawiają się „rozmycia”, por.:

(...) ludzie boją się tworzyć parasole, bo każda organizacja lubi być niezależna i być najważniejsza (Irlandia_7_OrgPanIrl), czy (...) spotkaliśmy się wspólnie i doszliśmy do wniosku, że nie jesteśmy gotowi na to, żeby mieć parasol, bo po prostu my się sami zagryziemy, na prawdę (Irlandia_3_OrgNGOPol).

W efekcie, w Irlandii nie ma żadnej organizacji parasolowej (z wyjątkiem Macierzy Szkolnej, która skupia szkoły polonijne) ani federacji. Trudności w stworzeniu takiej struktury tłumaczono także różniącymi się programami politycznymi różnych organizacji:

(...) ideą było stworzenie takiej federacji, ale niestety ze względu na różne agendy nie miało to miejsca, chociaż kolejne spotkanie dotyczące tego tematu odbędzie się w listopadzie... żebyśmy mogli o tym rozmawiać. Bo trzeba rozmawiać, choć rozmowy są trudne. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Kilka razy wspomniano o konflikcie personalnym [3], dotyczącym jednej z organizacji w Irlandii i o wiążących się z tym niejawnych i niejasnych zasadach członkostwa: *(...) tak jak X – gdzieś tam została założona i tylko tak naprawdę z jakiegoś klucza dziwnego wchodzi [w nią], bo znam instytucje, które starały się być w X i odrzucono je (Irlandia_3_OrgNGOPol)*

(...) problem jest trochę z X, w tym sensie, że X ma bardzo nieprzejrzyste zasady członkostwa... Pewnie się ktoś z kimś pokłócił. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Osobiste animozje i kwestie ambicjonalne są o tyle destruktywne, że często uniemożliwiają zapoczątkowanie planowanych przedsięwzięć. Badany dodał, że:

(...) w Y teraz jest nowa organizacja, która zajmuje się współpracą w wymiarze kultury, a ktoś od zawsze był tam jedynym liderem, więc to może rodzić jakieś takie czasami wyłącznie w wymiarze osobistym niesnaski. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Ponadto konflikty natury personalnej pojawiają się przy braku komplementarności, przy wchodzeniu sobie w drogę i powielaniu czyichś działań (jako przykład podawano szkoły polonijne).

Za akcję, która dzieli społeczność organizacji, uznano konkurs „Wybitny Polak w Irlandii”. Tak badani wypowiadali się o personalnych spięciach w kontekście organizacji polonijnych:

(...) czasami wśród tych działaczy polonijnych chodzi o to, żeby uścisnąć dłoń kierownika, zrobić sobie zdjęcie z ważną osobą i potem czują żal, że dlaczego on, a nie ja. I to powoduje jakieś animozje. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

(...) „Wybitny Polak...”... Część się trzyma od tego z daleka, bo to zawsze tworzy podziały (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Pozostałe bariery samoorganizacji

Oprócz wyżej opisanego skonfliktowania, respondenci obszernie wypowiadali się na temat innych aspektów, które w negatywny sposób rzutują na samoorganizowanie się Polonii w Irlandii. Na przykład wymieniono **brak znajomości prawa i przepisów**, które pomagają organizować się (np. polskim związkom zawodowym) i funkcjonować w realiach irlandzkich:

(...) czasem Polakom trudniej się odnaleźć w tych realiach irlandzkich, tego prawa zbiorowego pracy, tzw. industrial relations. Irlandczykom łatwiej. Irlandczycy już mniej więcej mają to pochwytane, bo czytają gazety, widzą, jak to mniej więcej działa, nie zawsze oczywiście, ale im jest po prostu łatwiej się odnaleźć. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Jedną z często poruszanych przez respondentów kwestii był brak zaangażowania Polaków w sformalizowane organizacje, jako wzór powielany z Polski:

(...) ale pytanie... czy jeśli się popatrzy na Polskę, to czy większość ludzi angażuje się w różne NGOs? Też nie. Nie ma takiej potrzeby. Też trzeba ich namawiać na udział w wyborach lokalnych. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Jest to związane, jak sugerowano, z brakiem tradycji zrzeszania się, nieufnością wobec takich struktur oraz antyautorytaryzmem Polaków. Do historycznych uwarunkowań zaliczono także podziały w społeczności polskiej, które nie pozwalają na budowanie wizji działaniami *(...) brakuje tego doświadczenia, w jaki sposób ze sobą rozmawiać i jak koncentrować się na tym, co nas łączy, a nie na tym, co nas dzieli. (Irlandia_7_OrgPanIrl)* oraz brak myślenia kolektywnego i nacisk na indywidualizm, jako na spuściznę okresu transformacji *(...) nie ma tego myślenia kolektywnego, bardziej jest indywidualizacja, czyli: ja muszę sobie załatwić tylko, ja muszę mieć dobrze, mnie nie interesuje sąsiad, kolega i Polak inny, znajomy. Polak jest indywidualistą, on chce tylko zarobić pieniądze, a nie ma myślenia kolektywnego, takiego zwykłego „communityspirit”... Brakuje tego. (Irlandia_6_OrgNGOPol)*

Wskazano ponadto na brak inicjatywy i motywacji wśród Polonii do angażowania i samoorganizowania się; istniejące organizacje bazują na nielicznych silnych osobowościach. Respondent na przykład podał scenariusz takiej dynamiki w jego organizacji:

(...) na przykład to... [przedszkole], które mamy. Niech się usamodzielní, niech leci... Ale część ludzi potrzebuje, żeby mieć kogoś nad sobą, kto będzie pchał po tych plecach czy ciągnął itd. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Inny badany pytał:

Dlaczego nie przetrwały? Głównie były nieporozumienia między ludźmi, brak chęci do działania, po prostu jest idea, ale nie ma jakby kto jej ciągnąć. No i pieniądze. (Irlandia_2_OrgNGOPol)

Zatem powszechna tymczasowość i ulotność organizacji to skutek braków finansowych, ale też konfliktów i braku motywacji do działania bez wystarczających zasobów.

Wśród młodych Polaków kształconych w postkomunistycznej Polsce i w Irlandii można zaobserwować tendencje do działania w wolontariatach, angażowania się w irlandzkie NGO zamiast w działalność organizacji polonijnych:

(...) ci, którzy się tutaj wykształcili, młodzi, to oni bardziej celują w organizacje irlandzkie typu... działają w wolontariatach w organizacjach typu opieki nad zwierzętami itd. (...) taki charakter już kosmopolityczny mają. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Natomiast wśród kosmopolitycznie ukierunkowanej grupy osób zatrudnionych w wysoko płatnych sektorach występuje brak potrzeby i chęci zakładania organizacji:

(...) też są takie osoby dobrze uposażone, i mają też na przykład inne plany na życie, bardziej kosmopolityczne...(...) (Irlandia_4_OrgPanPol)

Z kolei migranci należący do wyższych kategorii wiekowych charakteryzują się brakiem zaufania pochodzącym z czasów PRL-u:

(...) starsi z kolei, którzy pamiętają jeszcze czasy komunizmu, przemian ustrojowych, raczej stronią od angażowania się i to wynika, tak myślę, z ich nieufności. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Na koniec należy dodać, że Polska diaspora w Irlandii to emigracja ekonomiczna, dla której wolontariat równa się z brakiem korzyści finansowych, szczególnie w sytuacji, gdy w Polsce organizacje są dotowane przez państwo:

(...) pogląd naszych Polaków na to, czym jest wolontariat, jak warto się angażować, wciąż jest skostniały, tak myślę. Wciąż jednak nie widzą tego, jakie to może przynosić korzyści – angażowanie się, organizowanie się. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Pozytywne aspekty funkcjonowania organizacji polonijnych w Irlandii

Istotne jest, aby wspomnieć, że mimo różnych uwag i mniej konstruktywnych komentarzy na temat kondycji organizacji polonijnych, w zasadzie przeważały opinie pozytywne. Zachwalano świetny przepływ informacji między nimi i pomyślnie promowanie aspektu kulturowego, który jednak nie wyklucza profilu integracyjnego; najlepszym tego dowodem jest sprawna organizacja i popularność Festiwalu „Polska-Eire” łączącego oba te aspekty. Jeśli organizacje są aktywne, wówczas są także widoczne w środkach masowego przekazu:

(...) są organizacje, których członkowie prężnie działają. Na wszystkich możliwych terenach. Słychać w prasie, słychać w mediach tutaj. Jest duży przepływ, tu jest bardzo dobrze rozwinięty przepływ informacji poprzez media społecznościowe. Czyli Twitter, LinkedIn, Facebook. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Organizacje polonijne często promują się w mediach społecznościowych i są przez to zauważalne; to właśnie przy wykorzystaniu tego kanału komunikacji udało się zaangażować Irlandczyków w wyżej opisany festiwal. W konsekwencji, media są silnym ogniwem promującym i jednoczącym społeczność. Niezmierną popularnością cieszą się polskie szkoły, ponieważ, jak ujął to jeden z badanych:

(...) rodzice dbają tutaj o to, żeby dzieci uczyły się języka polskiego.(Irlandia_5_OrgPanPol)

Wielu rodziców ma aspiracje podtrzymywania i pielęgnowania polskości i języka polskiego u swoich dzieci i w efekcie często wysyłają ich do szkół polskich, które z powodzeniem funkcjonują i rozwijają się w Irlandii. Również organizacje o profilu kulturalnym cieszą się popularnością, ponieważ:

(...) to jest coś, co ludzi kręci, żeby promować swoją kulturę, a nasze dzieci przy okazji też coś tam poznają. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

W kwestii samoorganizowania się, uczestnicy badań wymienili parę mocnych stron związanych z prężną organizacją instytucji polonijnych, np. przynależność członków do kilku organizacji i łączące się z tym przepływ zasobów ludzkich, dynamiczność, przechodniość oraz wielotorowość czy współegzystowanie różnego profilu organizacji i niewchodzenie sobie w drogę:

Są osoby, które pomimo tego, że tu żyją, mają intensywną pracę, mają często więcej niż jedno dziecko, nadal biorą czynny udział w różnych projektach polonijnych, udzielają się w różnych organizacjach. Nie tylko w swojej, ale na przykład też w innych. Bo to, że jedna osoba jest członkiem jednej organizacji, okazuje się, że jest też członkiem drugiej organizacji. (Irlandia_5_OrgPanPol)

(...) my wynajmujemy pomieszczenia od szkoły, która jest taka bardzo mocno irlandzko-kościelna. Od nich wynajmujemy. Ale oni nie ingerują w nasz program, mamy nasz program i tyle. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Przyszłość kondycji polskich organizacji w Irlandii

Najważniejszymi kwestiami dotyczącymi przyszłości kondycji polskich organizacji w Irlandii, o których wspomniano w trakcie wywiadów, po pierwsze była szansa wytworzenia silnej struktury polonijnej, aktywnej i widocznej:

(...) biorąc pod uwagę te projekty, które [organizacje] chcą zorganizować, to myślę, że to naprawdę ma szansę przetrwania i pokazania, że Polonia w Irlandii jest naprawdę mocna i mamy bardzo dużo do zaoferowania. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Po drugie, prognozowano wykształcenie się profilu łączącego promowanie kultury polskiej z silnym aspektem integracyjnym:

(...) nie izolacja, tylko nastawienie na włączanie Polaków w to szersze społeczeństwo irlandzkie, jak również promowanie kultury polskiej. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

b. Postrzeganie roli polskich organizacji imigranckich w Irlandii

Organizacje polonijne w Irlandii odgrywają różnorakie role, ale jak wyraził się jeden z respondentów „(...) każda działka jest zapełniona, bo są i organizacje kulturalne, i pomocowe, i takie, które nas reprezentują wobec Irlandczyków” (Irlandia_5_OrgPanPol). Najczęściej wymienianymi przez badanych polskimi organizacjami imigranckimi w Irlandii były: Forum Polonia, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny,

Together-Razem oraz Towarzystwo Polsko-Irlandzkie (przytoczone w porządku alfabetycznym). POSK oraz Towarzystwo Polsko-Irlandzkie zostały zaklasyfikowane *organizacyjnie czy w takim praktycznym działaniu* jako *takie klasyczne organizacje polonijne* (Irlandia_4_OrgPanPol).

Na podstawie wypowiedzi respondentów można wyszczególnić następujące (w znaczeniu ich funkcji) typy organizacji obecnych w Irlandii:

1. kulturalne/promujące kulturę polską,
2. pomocowe/ socjalne/społeczne/wspierające Polaków/wspomagające,
3. edukacyjne/o profilu kształcącym,
4. branżowe/ zrzeszające profesjonalistów/biznesowe,
5. lobbujące/aktywizujące/ pro-obywatelskie,
6. integracyjne / podkreślające i promujące relacje polsko-irlandzkie,
7. reprezentujące Polaków/promujące polską społeczność w Irlandii,
8. pełniące funkcje usługowe.

(1) Organizacje **kulturalne** mają na celu podtrzymywanie i promowanie wszelkich aspektów polskiej kultury (np. POSK lub biblioteka polska „Biblary”). Do (2) **pomocowych**, czyli takich, które *pomagają Polakom w aspekcie socjalnym* (Irlandia_4_OrgPanPol) i do których *Polacy mogą się zwrócić z różnymi swoimi sprawami* (Irlandia_2_OrgNGOPol) zaliczono np. Together-Razem, CKU (Centrum Konsultacyjno-Terapeutyczne) i Barkę (która działa w Irlandii, jako oddział polskiej organizacji pozarządowej). Organizacje o profilu (3) **edukacyjnym** to przeważnie polskie szkoły sobotnie i harcerstwo; ich celem jest podtrzymywanie kompetencji językowych i ojczystej kultury wśród dzieci polskich migrantów, ale też oferowanie im lepszych szans życiowych. Co ciekawe, dwóch respondentów (Irlandia_1_OrgNGOIrl & Irlandia_4_OrgPanPol) zaobserwowało izolacjonistyczny charakter tego profilu:

(...) uważam, że optymalnym jest kierunek taki, że polski język byłby jednak w irlandzkiej szkole i że polskie dzieci od poniedziałku do piątku mogą się tak uczyć, a w sobotę i w niedzielę mogą się z Irlandczykami integrować, bo polskie szkoły weekendowe to jest szprycha, znaczy, to jest kij w szprychy integracji. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Następna grupa to organizacje (4) **branżowe/zrzeszające profesjonalistów**, czyli stowarzyszające osoby o podobnym profilu zawodowym. Respondent dał przykład takiego zrzeszania się:

(...) to taki załączek związku ludzi pracujących w tej naszej Dolinie Krzemowej – Facebook, Google, Dropbox z takich tych high tech, żeby takich fajnych managerów pozbierać, żeby oni się polinkowali po prostu. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Można do nich zaliczyć Stowarzyszenie Lekarzy Polskich w Irlandii i Stowarzyszenie Polskich Psychologów w Irlandii. Organizacje (5) **lobbujące** to te, które toczą spory o prawa dla Polaków i innych migrantów na irlandzkim rynku pracy. Odgrywają one również rolę aktywizującą społeczność Polską tak, aby ich członkowie zasilali struktury irlandzkie, np. obejmowali wyższe stanowiska czy zostawali radnymi. Przykładem organizacji-platformy działającej w taki sposób jest Forum Polonia; można wymieniać również inne organizacje, m.in. Together-Razem, wdrażające formy podobnej aktywności w swoich działaniach. Organizacje (6) **integracyjne** mają za główny cel integrację



Polaków ze społeczeństwem irlandzkim i innymi kulturami tam obecnymi (przykładowo Towarzystwo Polsko-Irlandzkie, Festiwal „Polska-Eire”). Głównym zadaniem organizacji (7) **reprezentujących** jest stworzenie sytuacji, w której Polacy będą bardziej widoczni jako jednostki oraz jako aktywna dynamiczna społeczność. Jednocześnie organizacje te promują Polską społeczność w taki sposób, aby postrzegana była w pozytywnym świetle. Tym niemniej, jak zauważył badany, niewiele jest sytuacji, kiedy:

(...) potrzebna byłaby konieczność tej reprezentacji, bo nie ma jakichś przejawów rasizmu, a dyskryminacja, jeżeli jest, to jest w miejscach pracy. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Ostatnia funkcja – (8) **usługowa** – jest świadczona przez niektóre organizacje, któren przykład:

(...) udostępniają bezpłatnie miejsce w centrum Dublina czy na wystawy, czy na jakieś odczyty, czy na przyjazdy gości z Polski z jakimiś wykładami. (Irlandia_4_OrgPanPol).

Bez wątpienia, wiele z organizacji polonijnych łączy w sobie kilka aspektów i funkcji jednocześnie.

Forum Polonia, jako organizacja pseudo-parasolowa, była często przywoływana jako przedstawiciel oddzielnej kategorii i stawała się przedmiotem dyskusji uczestników badań; wzięwszy pod uwagę jej wyjątkową rolę, opisano ją tutaj bardziej szczegółowo. Po pierwsze, tak jak wspomniano powyżej, podkreślano nacisk, jaki Forum Polonia kładzie na zachęcanie Polaków do uczestniczenia w życiu publicznym i na wyrównywanie ich szans społecznych i zawodowych (rola aktywizująca/pro-obywatelska):

Forum Polonia chyba najbardziej walczy o to, żeby być rozpoznawane i mieć jakieś tam coś do powiedzenia, no i oni takie inicjatywy robią.... No, jakieś takie szkolenie samorządowe dla Polaków... Idą w tym kierunku, żeby jednak Polacy głosowali, uczestniczyli w tym życiu publicznym tutaj, żeby też kandydowali do rad miasta itd. (Irlandia_2_OrgNGOPol)

(...) to jest cały taki cel – żeby po prostu w instytucjach decyzyjnych byli Polacy, żeby oni byli postrzegani jako osoby kompetentne. [Jako] Nośniki kompetencji, co jest też zgodne z wyznacznikami „Marka Polska”, które zostały wydane w 2013 roku przez Senat (...). (Irlandia_3_OrgNGOPol)

Ponadto, co było kilkakrotnie podkreślane, istotną cechą jest dążenie Forum Polonia do integracji raczej niż kulturowej separacji. Zostało ono określone jako:

(...) organizacja, która wychodzi do Irlandczyków, myśli o integracji, a tego właściwie nie ma, nikt tego właściwie nie robi. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Także inicjatywa zachęcania Polaków do głosowania w wyborach lokalnych w Irlandii *Je-steś u siebie – zagłosuj* zmierza w kierunku *wzmacniania relacji w Irlandii* (Irlandia_4_OrgPanPol) raczej niż patriotycznego izolacjonizmu.

Forum Polonia efektywnie spełnia funkcje promującą oraz łączącą; służy jako węzeł komunikacyjny dla innych organizacji i różnorodnych projektów. Członkowie

Forum posiadają wiedzę, umiejętności i kapitał społeczny, które ułatwiają im realizację różnych projektów mimo braku siedziby:

(...) składają się z małych podmiotów, mniejszych lub większych, to też jest dosyć duże rozproszenie, nie ma jakichś ustrukturyzowanych władz, bardziej jest grupa na Facebooku. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Taki stan powoduje, że często o Forum mówi się w kategoriach bycia organizacją parasolową, mimo że taką nie jest i do takiego miana obecnie nie pretenduje:

(...) to taka parasolowa inicjatywa, czy powstała jako parasolowa inicjatywa, a jednak jest taką organizacją czy podmiotem dość o tyle dla nas interesującym, że poprzez koordynatorów czy szefów tej organizacji parasolowej jesteśmy w stanie docierać do wielu różnych inicjatyw, które to Forum Polonia zbiera. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Ta przekrojowość została adekwatnie uchwycona przez badanego:

(...) tam jest dużo ludzi działających w takich lokalnych organizacjach imigranckich, które z natury rzeczy muszą pozyskiwać środki, realizują o wiele więcej projektów, jakieś konferencje, tu gdzieś uczestniczą (...) jest organizacją dużą, parasolową, ma ten duży zakres, (...) są na tyle aktywni, że poza tą taką działalnością usługową, to znaczy coś robi jakiś podmiot w ramach Forum Polonia i inne organizacje się pojawią, dadzą lokal, siebie wesprą itd., więc ta taka szeroko i pro bono rozumiana usługowość tam istnieje. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Należy nadmienić, że w wywiadach pojawiały się głosy krytyki w stosunku do organizacji, które skupiają się na kwestiach pielęgnowania wartości narodowych i polskiej kultury jako tych, które odseparowują Polaków od ich nowego społeczeństwa. Twierdzono, że powinny one:

(...) działać jako punkt łączenia, takiego wchodzenia w to społeczeństwo, niż odizolowywania i separatyzmu etnicznego, bo to nawet nie jest dobrze widziane tutaj. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Niemniej jednak, mimo że polonijne organizacje kulturalne nastawione są na reprezentację Polski wobec Polonii i *vice versa*, na pielęgnowanie spuścizny ojczyźnej, kontakt z przeszłością i historią polską, to, jak zauważyła jedna z badanych, czynią to przy jednoczesnym otwieraniu się na realia i kulturę lokalną:

(...) otwieramy się teraz bardziej na obcokrajowców też, bo już uważamy, że nie można się izolować, ale dla nas zawsze priorytetem jest, żeby pielęgnować polskie słowo, polską kulturę w Irlandii, bo takich instytucji jest mało. (Irlandia_2_OrgNGOPol)

Innym przedmiotem krytyki ról organizacji o profilu kulturalnym była kwestia niegotowości polskiej społeczności na aktywne wspieranie działalności takich instytucji ze względu na młody charakter migracji.

(...) na tym etapie... Te organizacje, które zajmują się językiem, kulturą, one mogą zachęcać do działania dopiero za 10 lat albo za 15. Na tym etapie jeszcze tworzenia się, osiedlania się tych Polaków, potrzebne są organizacje, które najpierw dadzą tym ludziom informację, wiedzę, o tym, jak tutaj przetrwać, jak funkcjonować. Przecież żaden Kowalski, który ma problemy z pracą, nie będzie chodził na wieczorek poetycki kogoś tam, bo to go nie interesuje, dopóki nie ma co do garnka włożyć. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Wypowiadając się na temat przyszłości roli polskich organizacji imigranckich w Irlandii, badani wspomnieli potrzebę silniejszego charakteru aktywizacyjnego organizacji, tak aby ostatecznie Polacy:

(...) byli widzialni w wymiarze lokalnym i pozwoliłoby to tym Polakom zaistnieć (Irlandia_4_OrgPanPol)

Pojawiły się również przewidywania, że będą one ewoluować w kierunku bardziej kosmopolitycznej i integrującej działalności, w przeciwieństwie do tendencji do odseparowywania się:

[będą] dryfować w kierunku, znaczy, otwierać [się] na Irlandczyków, ale też na różnych obcokrajowców, bo widzę, że jest taka potrzeba ewidentnie. (Irlandia_2_OrgNGOPol)

Następnie będą musiały odpowiadać na doraźne potrzeby polskich migrantów, które będą zmieniały się z czasem, np. będą to kwestie opieki nad seniorami, zdrowia psychicznego młodzieży (Irlandia_6_OrgNGOPol), przemocy domowej, czy bardziej skomplikowanych spraw socjalnych (Irlandia_5_OrgPanPol). Jedna z respondentek zwróciła uwagę, że rola tych organizacji będzie naturalnie ewoluować i zmieniać się, jeśli będą one chciały w przyszłości angażować młode pokolenie polskich Irlandczyków:

(...) teraz to są młodzi Polacy, co my im będziemy mieli do zaoferowania? Będzie trzeba się na nich otworzyć... Będą też dwujęzyczne nastolatki, widzę [to] po naszych drużynach harcerskich – to są zupełnie inne dzieciaki i one zaraz dorosną, i co wtedy? Jaką polskość będą piastować? (Irlandia_3_OrgNGOPol)

III. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Irlandii

a. Postrzeganie relacji polskich organizacji imigranckich z instytucjami irlandzkimi

Na podstawie wywiadów można wywnioskować, że o ile współpraca i relacje organizacji polonijnych z instytucjami irlandzkimi nie są usystematyzowane i sformalizowane, to jednak pewne formy kooperacji oraz nieznaczne wsparcie ze strony irlandzkiej istnieje. Dobrze ilustruje to wypowiedź jednej z badanych:

(...) na pewno nie ma wrogości, nie wiem, czy jest przyjaźń, jest na pewno współpraca, bo to widać nawet przy tym, że Dublin City Council chce robić taki program, prawda? (Irlandia_1_OrgNGOIr).

Jedną z takich form kooperacji jest program Dublin City Council wdrażany we współpracy z Forum Polonia, zachęający polskich migrantów do odbywania staży w irlandzkich instytucjach państwowych i do obywatelskiej partycypacji:

Partie irlandzkie bardzo chciały, żeby Polacy startowali w lokalnych wyborach do samorządu i częścią właśnie tego stażu jest to, że oni mają nadzieję, że ludzie się zainteresują, zaczną startować. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Kilku uczestników badań zaobserwowało brak dyskryminacji i rasistowskich zachowań wobec migrantów z Polski oraz ich organizacji. W dyskursie publicznym nie ma miejsca na antypolskie nastroje, a to, że polityka integracyjna jest kreowana i wdrażana *ad hoc*, jest w istocie konsekwencją braku problemów na tle dyskryminacji i ksenofobii. Zaobserwowano, że w takim kontekście nie ma potrzeby jakiejś specjalnej współpracy rządu z reprezentującymi Polaków organizacjami:

(...) jest fenomenalne, że Irlandczycy tak dobrze reagują, nie jest oczywiście idealnie, bo są przypadki bardzo nefajne, zachowań rasistowskich, ale nie na taką skalę, jak w innych krajach. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

(...) gdyby tutaj polityk wypowiedział się negatywnie na temat imigrantów z Europy Środkowo-wschodniej, to sądzę, że to jest koniec polityczny tej osoby (...) nie ma problemów z Polakami, więc jakby nie ma specyficznej polityki. Sądzę, że na przykład gdyby nagle się zaczął jakiś rasizm, to by się zaczęło... (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Taki relatywnie bezproblemowy status relacji etnicznych w Irlandii ma wpływ na określony, raczej neutralny i obojętny stosunek irlandzkiego otoczenia instytucjonalnego w stosunku do polskich organizacji imigranckich – por. *jedyne co wydaje się – przede wszystkim – nie przeszkadzać (Irlandia_1_OrgNGOIrl)* – a czasem na cedowanie odpowiedzialności współpracy i wsparcia na irlandzkie organizacje pozarządowe. Inny badany zauważył, że relacje są poprawne ze względu na tolerancyjność: *(...) otwartość, i przyjazność społeczeństwa Irlandzkiego (Irlandia_4_OrgPanPol)*, ale w gruncie rzeczy brak aktywnego wsparcia dla organizacji i społeczności polonijnej:

(...) oni mają procedury, oni są otwarci, dużo rzeczy związanych z imigracją cedują na organizacje pozarządowe, które mają jakieś relacje z władzami lokalnymi, ale to im daje takie trochę piłatowskie: okej, to te organizacje mają sobie tam środki, to sobie działają, a my tutaj spokojnie [funkcjonujemy]. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Inny respondent był zdania, że w kontekście współpracy z władzami należy raczej wyjść z inicjatywą niż automatycznie oczekiwać wsparcia z ich strony:

kiedy mamy jakieś potrzeby, pukamy. Jak pukamy cicho, to ignorowane są te pukania, jak pukniemy głośno, to może ktoś się pojawi, z kimś porozmawiamy. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Zwrócono również uwagę, że ma miejsce zmiana w percepcji Polonii i jej zrzeszeń, i że przedstawiciele władz irlandzkich zaczynają dostrzegać potencjał w Polakach

i ich organizacjach. Na przykład przy organizacji festiwalu „Polska-Eire”, kiedy współorganizatorowi brakowało środków, zachęcono irlandzkie władze, aby włączyły się do przedsięwzięcia i te zgodziły się, oferując wsparcie finansowe. Inny badany tak skomentował zmieniające się nastawienie do polskiej mniejszości narodowej:

(...) dopiero następuje u nich godzenie się ze świadomością faktu, że to jest jednak dosyć licząca się grupa mniejszości tutaj w Irlandii, ale też, że te nasze relacje polsko-irlandzkie w wymiarze biznesowym czy politycznym są mocno nierówne (...) jednak jeden, drugi burmistrz byli tutaj, bez problemu rzeczywiście dawali pieniądze itd., więc ja przypuszczam, że to zaczyna trochę do nich docierać. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Jednocześnie twierdzono, że uzyskanie funduszy od instytucji państwowych w Irlandii jest łatwiejsze, jeśli organizacja jest nastawiona na integrację oraz angażuje inne grupy migrantów – profil polonijny, ze względu na kulturowy separatyzm, często nie spełnia warunków polityki integracyjnej Irlandii. Najlepszym tego dowodem są słowa jednego z założycieli organizacji polonijnej: „ja muszę aplikować szeroko, że muszę mieć projekt szeroki, nie tylko na Polaków, ale również na innych migrantów, żeby dostać” (Irlandia_7_OrgPanIrl, o innym działaczu). Wsparcie finansowe dla wyżej wspomnianego festiwalu zarazem uświadamia, jak istotne przy finansowaniu jest eksponowanie relacji polsko-irlandzkich i nacisk na to, aby przedsięwzięcia polonijne miały bardziej inkluzywny charakter. Inny badany również zaobserwował, że skurczenie się funduszy ma związek z odmiennymi poglądami i rozbieżnymi priorytetami integracyjnymi dwóch nacji:

(...) oni są bardzo prointegracyjni, zwłaszcza w kontekście Brexitu, i zawsze byli, i są za integracją europejską, są otwarci na migrantów, więc jak się Pani domyśla, teraz trochę nam się to też, powiedzmy... my mamy troszeczkę inne priorytety. Więc też nam się tak trochę to rozjeżdża. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Wypowiadając się na temat trudności w pozyskaniu funduszy ze strony irlandzkiej respondenci wskazali na następującą problematykę: a) niesformalizowany status organizacji, utrudniający proces pozyskania środków b) brak znajomości realiów i zasad aplikowania o fundusze wśród działaczy diaspory polskiej c) nieodpowiedni profil (brak inkluzywności organizowanych przedsięwzięć) d) skrajnie niskie stawki grantów oraz e) lokalizacja, jako czynnik wpływający na charakter współpracy i wsparcia – mało kto dociera do prowincji.

Uznano, że Polonia nie jest idealną grupą docelową, której należałoby przyznać oficjalne wsparcie ze strony władz, ponieważ – po pierwsze – jest to grupa „niewidzialna”, to jest nie sprawiająca problemów, a po drugie zbyt mało „odległa” i egzotyczna, aby była atrakcyjnym obiektem promocji kultury i obyczajów:

Polacy? Świetnie się integrują. Żaden problem, nie mają pomysłu specjalnie. Dwa, to nie jest chyba coś co... Polski festiwal, który będzie atrakcyjny. Latynoski jest fajny, bo tam prawda jest samba, coś się dzieje itd. Chiński – zupełnie inna kultura. Japoński też jest fajny, bo jest coś nowego. Oktoberfest też, bo są kiełbaski i piwo. Ale polski? (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Bardzo ważnym elementem gry o wsparcie ze strony władz i specyficznym dla Irlandii są, w oczach badanych, układy i relacje osobiste. Jeśli w rządzie znajdzie się jednostka przychylnie nastawiona do Polaków (np. na stanowisku ministra integracji), to wówczas przekłada się to na działania na rzecz społeczności. Kilka razy wspomniano o klanowym charakterze Irlandii i podkreślano, że:

Irlandia niespecjalnie się różni od Polski, jeśli chodzi o jakieś układy, układziki.
(Irlandia_7_OrgPanIrl)

Należy wykazać się dyplomatycznym podejściem w kontekście kontaktów z reprezentantami rządu; kontakty muszą być tak politycznie rozgrywane, aby nikt nie czuł się z jakiś powodów urażony i nie odbierał wsparcia finansowego. Takie polityczne balansowanie zostało opisane przez jednego z respondentów:

(...) jeżeli zaprosicie jedną partię i będziecie tylko z jednej partii zapraszali, to się narazicie innej. To jest też umiejętność lawirowania ... To jest kraj bardzo klanowy – każdy się zna. Jeden klan ma tutaj, klan ma to, klan ma tamto, więc to jest też umiejętność odpowiedniego układania się, to jest też rzecz, której trzeba się nauczyć, więc my zawsze staramy się jakby... oczywiście mamy to wpisane w naszym statucie działalności, że jesteśmy organizacją niezwiązaną z żadną partią polityczną czy z żadną religią itd., ale staramy się równoważyć.
(Irlandia_6_OrgNGOPol)

b. Percepcja relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Irlandii

Percepcja ekspertów polonijnych w zakresie intensywności relacji polskich organizacji z irlandzkimi organizacjami pozarządowymi pokrywa się z postrzeganiem wcześniej badanych przedstawicieli tychże organizacji. Kontakty te są rzadkie i niewielu reprezentantów organizacji pozarządowych miało kiedyś jakiegokolwiek interakcje z organizacjami polonijnymi (*Raport z badania przedstawicieli instytucji państwa przyjmującego*, Irlandia 2016). Tak samo eksperci byli zdania, że *współpracują w bardzo niedużym stopniu* (Irlandia_7_OrgPanIrl), albo, że nie są *zbyt chętnie zapraszani na przykład do ciał konsultacyjnych czy do ciał, które mają wpływ na decyzje dotyczące socialinclusion [włączenia społecznego]* (Irlandia_6_OrgNGOPol).

Jeśli współpraca i interakcja ma miejsce, to najczęstszym łącznikiem jest wcześniej wspomniane Forum Polonia, w którym działają osoby bezpośrednio i pośrednio aktywne w irlandzkich organizacjach na rzecz migrantów i ich integracji:

(...) na zasadzie, że osoba będąca w polskiej organizacji jednocześnie jest pracownikiem czy osobą mniej lub bardziej zaangażowaną w wymiarze wolontariackim w działalność tych organizacji imigranckich (...) (Irlandia_4_OrgPanPol)

Jako organizacje, które najczęściej mają jakieś formy kontaktów, oprócz Forum, wymieniano te w jakiś sposób zaangażowane w pracę z innymi grupami imigranckimi, tj. Towarzystwo Polsko-Irlandzkie oraz Together-Razem. Współpraca, według jednego z respondentów (Irlandia_5_OrgPanPol), odbywa się w zgodzie ze specyfiką projektu,

który jest w danym momencie realizowany – np. nawiązanie współpracy w celu organizacji staży dla Polaków w irlandzkich organizacjach pozarządowych:

to się opiera na jakimś projekcie, na jakimś evencie, ale nie ma takiej współpracy ścisłej. (Irlandia_5_OrgPanPol)

W kontekście trudności nawiązania oraz kontynuacji współpracy wymieniono kilka aspektów. Jeden z badanych uznał, że aby być widocznym na arenie irlandzkiej i zapraszany do ciała konsultacyjnego:

(...) należy bardzo się starać, aby taką [współpracę] nawiązać – pukać – i mieć swoją prezencję. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Dodał, że samemu należy pozyskać informacje, aby partycypować, ponieważ organizacje polonijne nie są automatycznie informowane o wydarzeniach, zebraniach czy konsultacjach. Brak wsparcia i zachęty ze strony partnerów irlandzkich (organizacji pozarządowych) powoduje, że organizacje polonijne zmuszone są być samowystarczalne i działać niezależnie. Z kolei inny uczestnik badań (Irlandia_7_OrgPanIrl) zaobserwował, że „może występować zamknięcie się na organizacje irlandzkie ze strony niektórych polskich organizacji”. Innym problemem w tej relacji jest fakt, że o ile irlandzkie organizacje pozarządowe są w stanie sprawnie namierzyć organizacje polonijne i dotrzeć do nich, to jeśli ze strony polskiej wystąpi potrzeba współpracy, apele i wnioski są ignorowane:

(...) a kiedy my czegoś potrzebujemy, to niekoniecznie – drzwi są pozamykane. Od dwóch... półtora roku próbuję umówić się na spotkanie z głównym szefem zajmującym się nadzorem wszystkich serwisów dostarczających usługi terapii osób uzależnionych. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Współpraca bywała również określona jako „gołosłowne deklaracje” bez realnej i efektywnej współpracy; czasami nawiązywana jest „quasi-kooperacja”, ponieważ takie są wymogi od rządu, który finansuje projekty:

(...) jakaś tam minimalna współpraca musi być, że my się znamy, że my się wzajemnie zapraszamy. Np. robiliśmy wspólnie konferencje, żeby pokazać Irlandczykom, że te organizacje imigranckie współpracują, coś robią wspólnego. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Jednakże ten sam respondent przyznał, że w momencie, kiedy organizacja (polonijna) staje się zauważalna, aktywna i wychodzi z inicjatywą współpracy, wówczas taka chęć jest odwzajemniana przez organizacje pozarządowe:

(...) bardzo fajny przykład – L.W.⁴ – coraz bardziej, coraz silniej, coraz mocniej [współpracuje z innymi organizacjami] i też widać po jej festiwalach, widać, że oni też widzą, że ona coś fajnego robi, to oni już do niej chętniej wychodzą. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

⁴ Zanonimizowane inicjały osoby.

IV. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Irlandii a państwem polskim

Powyższe relacje stwarzają zarówno wyzwania, jak i szanse dla organizacji polonijnych Irlandii. Współpraca pomiędzy państwem polskim a omawianymi tutaj organizacjami była oceniana różnorodnie i w efekcie nie sposób mówić o konkretnej, jednoznacznej tendencji w wypowiedziach respondentów. W ramach wyzwań, po pierwsze, kilku respondentów wspomniało, że Irlandia jest traktowana jako część Wielkiej Brytanii i w związku z tym nie jest wyszczególniona jako odrębna grupa docelowa. Takie postrzeganie, jak uważali respondenci, łączy się z ograniczonym wsparciem dla Irlandii w porównaniu do tego udzielanego na całym obszarze Wielkiej Brytanii. Tak ujął to jeden z respondentów:

(...) tak jakby było takie zrozumienie, że to jest jedna, ta sama rzeczywistość... Proszę zwrócić uwagę, to są zawsze Polacy na Wyspach, wrzucając te dwa kraje w jeden worek, co świadczy o kompletnym braku zrozumienia tych dwóch fal emigracji. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Jednocześnie zwrócono uwagę, że *(...) jest mała reprezentacja Polaków w Irlandii wobec władz w Polsce i życia politycznego (Irlandia_1_OrgNGOIrl)*, i że *(...) mimo, że powstała rada doradcza przy Sejmie, która ma doradzać w sprawie Polaków na emigracji, to nie ma tam przedstawicielstwa z Irlandii (Irlandia_2_OrgNGOPol)*. Po drugie, wielokrotnie skarżono się, że większość projektów sponsorowanych przez MSZ to projekty realizowane na „wschodzie”:

[nasz] projekt nie przeszedł... natomiast ja sprawdziłam, no to większość [grantów] właśnie poszło do Polaków na wschodzie. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Inny badany również zaobserwował ten fenomen:

(...) ja krytykowałam i będę krytykował politykę zagraniczną. Dopóki się nie zmieni, dopóki oni nie zobaczą, że [rząd] musi się bardziej dostosować do tej nowej migracji. A teraz idzie w jeszcze innym kierunku, teraz [polityka] jest kierowana bardziej na wschód. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Polacy, uznawani za obywateli mobilnych, są w Irlandii pomijani, mimo tego, że *ci mobilni też mają problem; problemy są takie same i na wschodzie, i na zachodzie*. Do innych problematycznych kwestii respondenci zaliczyli błędne założenie rządu polskiego, że migracja irlandzka to migracja tymczasowa (Irlandia_1_OrgNGOIrl), oraz brak dalekosiężnego myślenia tego rządu, który nie wspiera przedsięwzięć nieprzynoszących natychmiastowych zauważalnych efektów (Irlandia_3_OrgNGOPol), niskie wsparcie diaspory polskiej w porównaniu ze wsparciem swoich grup migranckich przez inne kraje (Irlandia_6_OrgNGOPol) oraz skomplikowaną procedurę rozlokowywania funduszy (Irlandia_2_OrgNGOPol, Irlandia_4_OrgPanPol, Irlandia_6_OrgNGOPol, Irlandia_7_OrgPanIrl), o której więcej poniżej.



W kwestiach wsparcia finansowego największą bolączką dla organizacji jest specyfika przyznawania grantów przez Senat oraz MSZ:

Trudno jest przewidzieć, jaką sumę otrzyma dana organizacja. Granty, o które aplikuje się, są obcinane i w rezultacie nie wiadomo jaką sumą będzie się dysponowało, co stwarza problem przy sporządzaniu przyszłego budżetu. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Ponadto, nagłe wycofywanie długoletniego wsparcia finansowego może spowodować rozwiązanie organizacji lub konieczność szukania sponsorów gdzie indziej. Niewiedza, dlaczego fundusze nie zostały przyznane, jest także problemem dla organizacji, które nie są w stanie optymalizować potencjalnych wniosków i przewidzieć przyszłości swoich jednostek. Respondent Irlandia_6_OrgNGOPol stwierdził, że (...) z roku na rok [nasze granty] były obcinane (...) (Irlandia_6_OrgNGOPol), co inny z badanych wytłumaczył przekazaniem znacznych środków na organizacje irlandzkie w przeszłości:

(...) jak rozmawiałem z osobą z Polski, to były takie głosy, że na Irlandię poszło dużo pieniędzy, a na inne kraje nie, więc może teraz dajmy na inne kraje, żeby nikt nie miał pretensji, że cały czas dajecie na Irlandię, a nie na Węgry czy tam na inne kraje. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Pracownik instytucji państwa polskiego wyraził pogląd, że relacje rządu polskiego z przedstawicielstwem konsularnym, mimo że poprawne, mogłyby być intensywniejsze, wizyty ministrów częstsze, a dialog bardziej rozbudowany. Irlandia jest marginalizowana przez rząd polski, a w strukturze konsulatu przewidziano zbyt mało etatów w porównaniu z innymi krajami, mimo że Polonia irlandzka jest jedną z najliczniejszych Polonii w ogóle.

Z drugiej strony, uczestnicy badań nakreślili także mocne strony w relacjach pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Irlandii a państwem polskim. Największym pozytywem i szansą na współpracę z rządem polskim są, jak oceniono, relacje organizacji polonijnych z Ambasadą Rzeczypospolitej. Badani zgodnie określali te relacje jako efektywny dialog i efektywną współpracę, oparte na szacunku ze strony Ambasady. Wyrażali się o niej w sposób następujący:

(...) zawsze byliśmy traktowani z szacunkiem i nasze potrzeby były brane pod uwagę i na tyle, na ile można było, tak nas wspierali. Nie wiem, czy można było bardziej, czy nie, ale zawsze coś nam dawali (...) i tak zawsze wyczuwałam szacunek taki, chęć dialogu, chęć pomocy, tak samo od konsulatu jak i ambasady tutaj; zawsze była bardzo dobra współpraca. (Irlandia_2_OrgNGOPol)

(...) z konsulem super. To jest kwestią tego, żeby znaleźć wspólny język, co jest możliwe, co nie jest możliwe... Ta współpraca jest bardzo fajna. To jest być może kwestia też kontaktów, żeby się te kontakty wyrobiły w jakimś tam czasie. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Inny badany, reprezentujący organizację pomocową, także ocenił współpracę z placówką konsularną jako bardzo zadawalającą: (...) na przykład nasz konsulat tutaj działa świetnie; naprawdę rozpoznaje potrzeby i wie, jakie organizacje ile robią wkładu, ile robią dobrego, a które nie (Irlandia_6_OrgNGOPol) i zwrócił uwagę, że ich współpraca

opiera się głównie na referowaniu przypadków. Zaobserwował też, że relacje powoli stają się raczej partnerskie niż oparte na relacji klient – usługodawca.

Do innych plusów w kontekście relacji z Rzeczpospolitą Polską zaliczono natychmiastową gotowość pomocy przy potencjalnej sytuacji dyskryminacji lub zagrożenia dla diaspory polskiej, tak jak to miało miejsce w Wielkiej Brytanii po Brexicie (Irlandia_2_OrgNGOPol)⁵. Wspomniano też o inicjatywie „Powroty” i założeniu biura doradczego, gdzie *doradzano tym, którzy chcą wracać* ⁶ (Irlandia_2_OrgNGOPol). Cytowana badana dodała też, że (...) *czuć było zawsze, że jednak są nami zainteresowani tutaj też*. Wspomniano również pozytywny zwrot w stronę lobbyingu⁷, który dokonał się ostatnimi czasy, oraz działania aktywizujące w miejsce koncentrowania się wyłącznie na edukacji, tradycji i języku polskim (Irlandia_7_OrgPanIrl).

Tym niemniej nie obyło się bez głosów krytyki, że polityka polonijna jest zainteresowana głównie promowaniem polskości. *De facto*, pracownik instytucji państwa polskiego potwierdził prawdziwość opinii o popularności takich projektów:

Generalnie cieszą się dużym uznaniem projekty, które mają na celu podtrzymywanie kultury polskiej, które zachęcają Polaków do uczestniczenia w różnych festiwalach, konkursach. Takie projekty generalnie polonijne. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Pojawiały się głosy, że polityka zagraniczna państwa jest przestarzała, nie nadąża za nurtami współczesnej migracji i (...) *nie dostosowuje się do realiów i do tego, co się dzieje wraz z migracją takiej ilości Polaków* (Irlandia_6_OrgNGOPol); kładzie ona nacisk na szkolnictwo, historię i tradycję. Mimo uczestniczenia reprezentantów polskich organizacji w procesie konsultacyjnym MSZ-u, nie zawsze uwagi i komentarze z ich strony są brane pod uwagę przy kreowaniu programów współpracy z Polonią:

(...) my jakby jesteśmy uczestnikami procesu konsultacyjnego, z tym, że nie zawsze to jest słyszalne. Nie jest to słyszalne, bo to nie jest „sexy”. Polak zagubiony nie jest „sexy”. Polak dumny, z flagą biało-czerwoną – to jest fajne. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Oddzielnym zagadnieniem, o którym wspomniano, jest brak programów reintegracyjnych i pomocy ze strony państwa dla powracających rodaków już na miejscu, w Polsce. Powroty stanowią problem zarówno dla dorosłych, jak i dzieci, które muszą wdrożyć się w odmienny system edukacyjny. Jeden z badanych stwierdził, że powracający Polacy, oprócz braku wsparcia instytucjonalnego, spotykają się w kraju z lekceważeniem:

⁵ Minister Witold Waszczykowski podczas spotkania z szefem irlandzkiego resortu edukacji w czasie swojej wizyty w Dublinie w listopadzie 2016 roku omawiał m.in. kwestie nauczania języka polskiego w szkołach irlandzkich oraz szkolnictwa polskiego na wyspie (informacja uzyskana z: <http://www.msz.gov.pl/>)

⁶ Inicjatywa ta nie była jednak oceniana, jako udana przez wszystkich respondentów, np. jeden z badanych uznał, że zainwestowano energię tam, gdzie nie było to potrzebne: „powstał program „Powroty”. A ludzie nie wracają. Coś tam powracało, ale nie na tyle, żeby aż tyle angażować energii w ten program” (Irlandia_6_OrgNGOPol).

⁷ Zwrot ten miał na celu zachęcenie Polaków do obejmowania wyższych stanowisk w Irlandii oraz promowania polskiego biznesu.

Nie tylko dzieci, dorośli również. Przyjdzie taki człowiek do urzędu pracy się zarejestrować, z zagranicy wrócił, ha, po co ty tu idziesz w ogóle. Szukasz pracy? Było ci dobrze, to wracaj tam. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

V. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich w Irlandii

Determinanty, na temat, których wypowiadali się badani, można podzielić na wewnętrzne oraz zewnętrzne. Ponadto w obrębie tych determinantów da się wyszczególnić czynniki wpływające negatywnie na kondycję i funkcjonowanie organizacji polonijnych, oraz takie, które stanowią pozytywne bodźce.

Jednym z czynników **wewnętrznych wpływających negatywnie** jest przekrój demograficzny grupy imigranckiej, charakter migracji oraz znaczna mobilność tej grupy. Niektórzy z badanych uznali brak zainteresowania organizowaniem się za konsekwencję właśnie tych cech:

(...) brak jakiegosć specjalnego zainteresowania organizacjami wynika z charakteru migracji i z przekroju demograficznego. (Irlandia_1_OrgNGOIrI)

Duża mobilność Polaków i częste podróże do kraju powodują, że organizacje polonijne nie cieszą się takim zainteresowaniem, jak organizacje „za oceanem”, gdzie utrzymanie kontaktu z polskością nie było tak łatwe:

Polacy w Irlandii nie czują „tęsknoty za utraconą ziemią”; to wynika, tak mi się wydaje, z charakterystyki tej populacji i jakby z tego, że to jest swobodny przepływ (...) możliwość wyjazdu do Polski, krążenia tanimi liniami itd. (Irlandia_1_OrgNGOIrI)

Następnym czynnikiem jest fakt, że jest to emigracja ekonomiczna i relatywnie młoda Polonia przejawia chęci szybkiej poprawy statusu materialnego raczej niż angażowania się w działalność organizacyjną. Tak ujęli to respondenci:

(...) z tym się wiąże trochę młodość tej Polonii, o której mówiłem wcześniej, która ma swoje zalety, ale ma też swoje wady. Oni są... na razie skoncentrowani na takim etapie życia, że po jakichś traumatycznych doświadczeniach w kraju, z bezrobociem itd., z tą ofertą, która się pojawiła, że można więcej zarobić, mieć więcej możliwości, mieć bardziej pracę taką pozwalającą na łatwiejsze życie. (Irlandia_4_OrgPanPol)

(...) generalnie to są młodzi ludzie, którzy pracują, nie angażują się w różne organizacje polonijne, no, bo skupiają się na własnym życiu. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Również kilka razy wspomniano o tym, że Polacy, zadowoleni ze swojego życia w Irlandii, nie mają powodów lub nie czują presji, by się samoorganizować. Po trzecie, małe zainteresowanie zrzeszaniem się jest związane z funkcjonowaniem w obrębie sieci społecznych ojczystego środowiska, w którym Polonia ma wiele możliwości podtrzymywania kontaktu z krajem oraz pielęgnowania polskości:

(...) mają realizowanie potrzeby bycia w gronie Polaków – OK, to już nie muszą iść na jakieś spotkania polonijne. Bo jest ich dużo, ksiądz po polsku mówi, jest fajnie. Mają



polską telewizję, Internet; powiedzmy, mają realizację potrzeby kontaktu z językiem i wiedzą, co się dzieje w Polsce. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Oddzielną problematykę stanowi ogólna percepcja udzielania się wolontariackiego i postrzeganie takiej działalności jako nieopłacalnej, niższej statusem w stosunku do wykonywania pracy płatnej. Jednocześnie angażowanie się w działalność organizacji najczęściej wiąże się z wolontariatem. Jeden z badanych powiązał takie podejście ze spuścizną percepcji pracy społecznej w Polsce:

(...) pamiętam, jak (w Polsce) ja patrzyłam na wolontariuszy, którzy przychodzą do mnie. Albo osoby, które gdzieś tam starają się o pracę, bo ja rekrutowałam do korporacji, i miały wolontariat w swoim doświadczeniu. To pierwsze, co mi się otwierało, to mówię: loser. Nie mógł zdobyć płatnej pracy, to musiał robić wolontariat. (Irlandia_3_OrgNGOPol)

Inny respondent wskazał na niewielkie kompetencje Polaków oraz zaangażowanie obywatelskie, które również przeszczepili z Polski:

No, więc przyjeżdżają osoby – więc jak ktoś ma małe, niskie kompetencje społeczne, co wychodzi przy wyborach czy przy innych aktywnościach – to on, poza tym, że skosi trawnik, nie będzie się przejmować tym, że ma za płotem śmieci, nie będzie szedł głosować czy kandydować. Szczytem jego kompetencji społecznej jest posłanie dziecka do szkoły polonijnej. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Takie postrzeganie wolontariatu i niskie zaangażowanie obywatelskie łączą się z brakiem zaufania w społeczności polskiej, brakiem tradycji kooperacji i inicjatywy samoorganizacji:

Nie, nie ma zaufania. Naprawdę my sobie nie ufamy (...) było nam tak trudno nowe osoby wciągnąć do pewnych inicjatyw. Na razie my jeszcze mamy tego ducha z Polski, takiego trochę nieufnego wobec drugiego człowieka, takiej małostkowości. (Irlandia_3_OrgNGOPol)

Brak starszych organizacji polonijnych łączy się z:

(...) brakiem wyrobionych, sprawdzonych struktur organizacyjnych, formuł dotarcia do ludzi i wyszkolonego personelu. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Oprócz powyższego problemu wspomniano o niskich kompetencjach, małej wiedzy i motywacji kierownictwa organizacji i zaznaczono, że orbitują wokół nich ludzie, którzy sami potrzebują pomocy oraz nie mają pomysłu, na czym ich działalność miałaby polegać (Irlandia_6_OrgNGOPol):

(...) nie ma komu ciągnąć organizacji. Jest bardzo mało liderów, ja tu w Irlandii mógłbym dwóch wskazać, może trzech. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Również inny respondent wyraził opinię, że silne kierownictwo i pasja liderów są nieodzowne przy właściwym funkcjonowaniu organizacji. Wypowiadając się na temat

jednego z kierowników polskiej organizacji imigranckiej respondent wyraził zwątpienie, czy pojawi się następca, który mógłby zastąpić obecnego lidera:

(...) nie wiem, czy gdyby go zabrakło, czy X dalej funkcjonowałaby, bo on to prowadzi, on tu wkłada serce, bo to jest jego. Jak on zniknie, czy jest ktoś, kto będzie w stanie, to poprowadzić? Nie wiem, czy ktoś będzie miał na tyle pasji, energii, chęci, poświęcenia. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Brak wsparcia z zewnątrz, szczególnie finansowego, może prowadzić do frustracji i wypalenia się działaczy, których nie sposób zastąpić innymi jednostkami z pasją związaną z pracą społeczną:

(...) to by się mogło wypalić – po co ja to robię? Dokładam i dokładam, mam problemy w domu, żona mnie prawda czy tam mąż mnie goni, bo ja myślę o czymś innym. Po prostu nie mam co do garnka włożyć, właściwie co ja z tego mam? (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Bardzo istotnym czynnikiem wewnętrznym, wpływającym negatywnie na kondycję organizacji polonijnych, są konflikty inter- i intra-organizacyjne. Mimo że, tak jak opisano wcześniej, konflikt ten nie manifestuje się w Irlandii w sposób szczególny i organizacje polonijne charakteryzuje raczej współpraca niż rywalizacja oraz napięcia, to pewne nieporozumienia, szczególnie na tle politycznym, mogą wpływać na stan ich funkcjonowania. Tak scharakteryzował to i odniósł do obecnego politycznego dualizmu Polaków jeden z badanych:

(...) widać, że na przykład niektóre organizacje kładą większy nacisk na obchody rocznic narodowych, żołnierzy wyklętych i czegoś takiego, a inne zajmują się na przykład profilem bardziej pomocowym. Okej, różnorodność jest fajna, ale te napięcia gdzieś tam się pojawiają. Widać ten rozstrzał, który się pojawił w Polsce, bo on się pojawił strasznie mocno i jest cały czas jakby ten dualizm; on też ma odzwierciedlenie za granicą. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Konflikt międzyorganizacyjny nie pozwolił na przykład na stworzenie organizacji parasolowej lub federacji. Wydaje się, że zaistniała tam specyficzna sytuacja – w Irlandii funkcjonuje równolegle wiele silnych organizacji, które nie chcą „zniknąć pod parasolem” jednej dominującej. Jeden z uczestników badań opisał to następująco:

(...) myśmy próbowali zakładać federację. Może jeszcze do tego dojdzie, ale jesteśmy częścią Forum Polonia i nie chcemy być też konkurencją dla Forum, zakładając federację (...) to jest też kwestia chyba indywidualnych ambicji ludzi, też jest trudno, jak się rozbija, ja chcę iść w tę stronę, ja chcę iść w tamtą... W 2009 były te spotkania, odbyło się kilka spotkań, w Dublinie, w Cork, żebyśmy założyli tę federację i to się rozplynęło. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

W efekcie w tej sytuacji niełatwo jest organizować się w większe, współpracujące komórki.

Oprócz powyżej opisanych wewnętrznych determinantów „negatywnych”, badani również wymieniali te mające pozytywny wpływ na kondycję organizacji polonijnych.

Jako „pozytywne” czynniki wewnętrzne, po pierwsze, wymieniono relatywnie młody wiek polskich migrantów, który implikuje ich dynamiczność, odwagę i dążenie do udzielenia się (Irlandia_2_OrgNGOPol) oraz zaznaczenia swojej obecności w nowej przestrzeni:

(...) tutaj jest dużo Polaków, którzy chcą ze sobą wzajemnie współpracować, tworzyć coś, podtrzymywać tę kulturę polską. Chcą zaznaczyć swoją obecność tu na terenie Irlandii. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Po drugie, Polacy mają umiejętność samoorganizacji, jeśli występuje tego nagła potrzeba lub jeśli są kwestie, które ich bezpośrednio dotyczą; jeden z badanych (Irlandia_4_OrgPanPol) podał, jako przykłady zorganizowanie marszu KOD Irlandia oraz wsparcie Irlandek w walce o zliberalizowanie przepisów dotyczących możliwości przerwania ciąży.

Drugą grupą determinantów są czynniki **zewnętrzne**. Wśród nich można wymienić te, które wpływają negatywnie na funkcjonowanie organizacji. Po pierwsze, takim czynnikiem jest obecność w Irlandii organizacji działających na rzecz spraw migrantów, które pomagają również Polakom; często zatrudniają one osoby polskojęzyczne i mogą oferować wsparcie w trudnych sytuacjach. Sytuacja ta może wpłynąć na mniejsze zapotrzebowanie na organizacje polonijne o charakterze pomocowym. Po drugie, organizacje polonijne nie są w stanie istnieć, jeśli podstawowe potrzeby (dochodowa praca, zakwaterowanie, wyżywienie) potencjalnych działaczy nie są zaspokojone:

(...) osoby bez pewnych umiejętności, albo bezrobotne, to będą musiały najpierw w inną stronę patrzeć, inne potrzeby będą miały... bo my na przykład już chcemy tych Polaków mieć w samorządzie, górnołotne dosyć, ale tak jest. (Irlandia_3_OrgNGOPol)

Respondenci często wspominali o braku ciągłości, tymczasowości i ulotności organizacji:

(...) mogą się pojawić i za chwilę zniknąć. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Przyczyn tego stanu dopatrują się oni w braku poparcia z zewnątrz:

(...) bez odpowiedniego wsparcia, bez odpowiedniej opieki i know-how te organizacje po prostu padają. (Irlandia_5_OrgPanPol)

Następnym istotnym determinantem jest fakt, że pozyskiwanie środków z funduszy rządu polskiego jest skomplikowane, a planowanie budżetu bez znajomości kwoty, jaką organizacja otrzyma – praktycznie niemożliwe.

Polski system finansowania organizacji polonijnych jest i skomplikowany, i rozłożony w czasie, długi i też się zmienia. Raz jest MSZ, raz jest Senat... to jest dla nich (organizacji) trochę bolączką. W przypadku środków polonijnych najczęściej następuje ścięcie, nie dostaje się całej kwoty. (Irlandia_4_OrgPanPol)

Wyżej wspomniane: brak czasu, zaangażowanie w pracę zawodową, posiadanie rodziny są konstytutywnymi czynnikami potencjalnie hamującymi rozwój i funkcjonowanie organizacji. W sytuacji, gdy nie ma oferowanych płatnych etatów na stanowiskach

kierowniczych, osoby zaangażowane w działalność wykuszają się z powyższych względów. Badany skonstatował, że:

(...) przydałby się też etat, żeby móc tym pokierować, żeby ktoś był, kto pilnuje tych wszystkich linków, sznurków i prowadzi to; część ma pracę, dzieci i nie ma czasu, żeby to przypilnować. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Zaobserwowano (Irlandia_6_OrgNGOPol & Irlandia_7_OrgPanIrl), że organizacje zmuszone są rozwijać się w określonym kierunku i przyjmować konkretny profil podług wymagań narzucanych odgórnie od sponsorów. Wspomniano o nastawianiu się na działania integracyjne z racji, że gwarantuje to pozyskanie dofinansowania od rządu oraz innych jednostek irlandzkich:

(...) irlandzkie instytucje mówią: integracja itd. Więc oni chętniej dadzą dofinansowanie organizacjom, które mają otwarty wachlarz usług na wszystkie inne nacje, a nie tylko na polską. (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Podążając tym tropem, organizacje muszą kreować, niekiedy sztucznie, formy działalności, aby po pierwsze pozyskać fundusze, a po drugie zaistnieć na rynku organizacji w Irlandii. Trafnie ujął to jeden z badanych:

Kandydujemy w tych lokalnych wyborach, rejestrujemy się, żeby nas zobaczyli Irlandczycy, żeby zobaczyli, że powinni się z nami liczyć. Bo to wszystko się może przełożyć na dofinansowanie, bo jak zobaczą szkołę polonijną i że rzeczywiście Polacy angażują się w wybory, są aktywni – więc ok, dofinansujemy tę szkołę” (Irlandia_7_OrgPanIrl)

Zaobserwowano potrzebę programu zachęcającego Polaków do organizowania się oraz dzielenia się wiedzą na temat kierowania organizacjami; w ten sposób powinno się eliminować problem braku kompetencji wśród osób, które sterują organizacjami, a mają braki warsztatowe. Inną sugestią był apel, że można by czynić więcej w celu promocji polskich organizacji imigranckich:

(...) w tym roku to [kurs] nie ruszyło, bo nie mieli liczby. Bo jakoś źle marketingowo to rozegrali moim zdaniem. (Irlandia_1_OrgNGOIrl)

Do pozostałych czynników zewnętrznych wymienionych przez respondentów należą: braki funduszy i lokalowe (*osiągnęliśmy taki moment, że jakby logistycznie też nie możemy się dalej rozwinąć. Mamy za mało pomieszczeń i za mało finansów, żeby się dalej rozwijać. To są takie podstawowe bariery (Irlandia_6_OrgNGOPol)*), duża rotacja personelu pracującego na zasadach wolontariatu (*zawsze jest tak, że nowy człowiek przychodzi, uczy się czegoś, a potem odchodzi. I nową osobę po prostu trzeba przeszkolić (Irlandia_7_OrgPanIrl)*); potrzeba kontaktu z polskością zaspokojona jest przez kościół, Internet, telewizję i sieci społecznościowe (*nie mają takiej potrzeby, może dlatego, że mają kontakt cały czas z Polską, Internet, Skype, telewizja (Irlandia_7_OrgPanIrl)*). Oprócz tego pozostaje jeszcze kwestia aspiracji kosmopolitycznych wśród bardziej dynamicznych i pragnących działać jednostek, które powodują, że chętniej udzielają się one w niepolonijnych organizacjach pozarządowych.

Do czynników zewnętrznych, które mają pozytywny wpływ na formowanie się i kondycję organizacji polonijnych w Irlandii zaliczono brak niesprzyjających barier biurokratycznych i administracyjnych przy zakładaniu stowarzyszeń. Tak postrzega to jeden z badanych:

Tutaj nie ma zbyt wielu wymogów dotyczących stworzenia stowarzyszenia. Owszem, kiedy już trzeba być na tym etapie charities czy tam limited company, to są jakieś wymagania, ale na tym etapie takim podstawowym to jest po prostu: działaj. Jesteś – działaj. I to jest okej. więc uwarunkowania, żeby tworzyć, żeby się organizować, są. (Irlandia_6_OrgNGOPol)

Ponadto Irlandia jest postrzegana, jako kraj akceptujący, a nawet promujący różnorodność; żaden z respondentów nie wyraził strachu przed ksenofobicznymi nastrojami:

(...) spokojnie można wywiesić polską flagę na zewnątrz swojego budynku i naprawdę nikt nie ma z tym problemu najmniejszego, co jest bardzo ważne. (Irlandia_2_OrgNGOPol)

VI. Podsumowanie

Na podstawie analizy przedstawionej w poprzednich rozdziałach (poddanej empirycznej weryfikacji) oraz modelu wyjaśniającego uwarunkowania stanu organizacji imigranckich (Nowak i Nowosielski, 2016), możliwe jest wyciągnięcie wymienionych poniżej wniosków w odniesieniu do sytuacji w Irlandii.

Po pierwsze, stan i funkcjonowanie organizacji polskich w Irlandii zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej w tym kraju. Specyfiką migracji do Irlandii jest fakt, że była ona ekonomiczna, jednofalowa, spójna i relatywnie „młoda”. Taki charakter pociąga za sobą określone konsekwencje – w tamtejszych organizacjach na ogół brak zastępych struktur organizacyjnych, które mogą być albo korzystne, albo destruktywne dla dalszego rozwoju tych zrzeszeń. Dzięki spójności kształtu migracji konflikty intra- oraz inter-organizacyjne są nieznaczne i raczej nie powodują rozkładu organizacji, choć mogą być przyczyną trudności w inicjowaniu przedsięwzięć. Kolejnym istotnym elementem jest rozwinięcie się w istniejących organizacjach nurtu integracyjnego i otwarcie się na inność (jest to również związane z brakiem ustanowionych struktur organizacyjnych), które są przeciwstawiane tendencjom separatystycznym. Stosunkowo młody wiek członków przyczynia się do tego, że organizacje polonijne w Irlandii są dynamiczne i ulegają zmianom.

Po drugie, kondycja organizacji zależy od charakterystyki kraju i społeczeństwa wysyłającego. Ten czynnik ma odzwierciedlenie głównie w skłonności do angażowania się społecznego i wzorców samoorganizacji. Stopień samoorganizacji polskiej społeczności oceniono jako niski, a nieangażowanie się w sformalizowane organizacje uznano za wzór powielany z Polski – zwracano uwagę na nieufność wobec takich struktur i antyautorytaryzm, obserwowany szczególnie wśród starszego pokolenia migrantów. Jednocześnie rozpoznano, że młodsze pokolenie, wykształcone w obu systemach – irlandzkim i polskim – ma potencjał zmiany takiego stanu oraz percepcji społeczności polskiej, ponieważ inaczej postrzega ono ideę wolontariatu. Oddzielnym zagadnieniem jest odbieranie kraju wysyłającego, jako niedającego dostatecznego wsparcia politycznego dla diaspory polonijnej w Irlandii – uskarżano się głównie na fakt, że rząd polski zasadniczo



„zajmuje się Wschodem” oraz że Irlandia jest marginalizowana na rzecz Wielkiej Brytanii.

Charakterystyka kraju i społeczeństwa przyjmującego to trzeci czynnik wpływający na kondycję organizacji polonijnych. Po pierwsze, należy podkreślić brak uderzających problemów integracyjnych w Irlandii. Tolerancyjne postawy społeczeństwa przyjmującego wpływają na niskie zapotrzebowanie na organizacje o charakterze rzeczniczym czy reprezentującym. Oceniono, że stan rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Irlandii jest stosunkowo wysoki, wyższy niż w Polsce, i może to przyczyniać się do społecznej legitymizacji zakładania oraz funkcjonowania organizacji imigranckich. Tym niemniej często podkreślano pewną neutralność, oraz, co za tym idzie, obojętność wobec organizacji polonijnych i niski stopień kooperacji rodzimych organizacji ze zrzeszeniami diaspory polskiej. Polacy w Irlandii są postrzegani, jako migranci dobrze integrujący się i niewidzialni, a przez to niewymagający szczególnego wsparcia politycznego, społecznego i finansowego; ponadto ostatnimi czasy większość funduszy przeznaczana jest na migrantów spoza Unii Europejskiej. Wpływa to pośrednio na stan materialny organizacji polonijnych.

Bilateralne relacje między krajem wysyłającym a przyjmującym, jako czynnik oddziałujący na stan organizacji polonijnych są w rzeczywistości istotnym elementem procesu formowania się kondycji tych organizacji. Irlandia jest postrzegana, jako kraj tolerancyjny, otwarty na różnorodność i prointegracyjny w swojej polityce. Ze względu na rozbieżność programów politycznych Polski i Irlandii, dotyczącą przyjmowania i integracji imigrantów, społeczne i polityczne stosunki między oboma państwami mogą powodować występowanie konfliktu z instytucjami państwa przyjmującego. W kontekście relacji Polska – Irlandia trudno jest mówić o jawnym konflikcie, ale należy podkreślić, że taka rozbieżność stanowisk, jak sugerowano, może wpływać na obojętność lub wycofywanie środków ze strony irlandzkiej, szczególnie jeśli działania organizacyjne są postrzegane, jako izolacjonistyczne.